

Krzysztof Bielawny

Przejmowanie Kościołów ewangelickich przez ludność katolicką na terenie diecezji warmińskiej w latach 1945-1946

Forum Teologiczne 8, 111-120

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. KRZYSZTOF BIELAWNY
Gietrzwałd

PRZEJMOWANIE KOŚCIOŁÓW EWANGELICKICH
PRZEZ LUDNOŚĆ KATOLICKĄ NA TERENIE
DIECEZJI WARMIŃSKIEJ W LATACH 1945–1946

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki, Kościół ewangelicko-augsburski, świątynie poewangelickie, diecezja warmińska, konferencja wyznaniowa.

Schlüsselworte: Katholische Kirche, Evangelisch-Augsburgische Kirche, ehemalige evangelische Kirchen, Diözese Ermland, Bekenntniskonferenz.

Po zakończeniu działań wojennych na terenie dawnych Prus Wschodnich, w 1945 r. rozpoczęto reorganizację diecezji warmińskiej. Ks. Jan Hanowski 13 czerwca 1945 r. spotkał się z pełnomocnikiem rządu RP na Okręg Mazurski w Wydziale Społeczno-Politycznym, by omówić nową organizację Kościoła katolickiego¹. Tymczasem pozbawiono władzy rządzącą diecezję bp. Maksymiliana Kallera, którego usunięto z Polski (nie otrzymał obywatelstwa polskiego). Natomiast administrator diecezji, ks. Teodor Bensch, starał się, by do pracy duszpasterskiej na teren diecezji warmińskiej przybywali księża z różnych stron Polski, zarówno zakonnicy, jak i diecezjalni. Sytuacja na tym obszarze była bowiem pod względem miejsc kultu zróżnicowana. Przed zakończeniem II wojny światowej niemal 100% świątyń na Warmii należało do Kościoła rzymskokatolickiego, natomiast inaczej było na Mazurach i Powiślu – większość tamtejszych świątyń należała do Kościoła ewangelicko-unijnego.

Ludność, która przybywała na tereny byłych Prus Wschodnich, zajmowała opuszczone poewangelickie kościoły na rzecz Kościoła katolickiego. Czyniła to samowolnie bądź za wiedzą duchownych, szukając dla siebie miejsca modlitwy. Zdarzało się, że cała wieś wraz ze swym proboszczem opuszczała domostwa, np. w centralnej lub wschodniej Polsce, by osiedlić się na Warmii, Mazurach czy Powiślu. Przykładem takiego przesiedlenia byli mieszkańcy Korsz, którzy wraz z ks. Lachowiczem przybyli z Wileńszczyzny na Mazury.

¹ APO, syg. M-12760, Organizacja kościelna (1945), s. 44.

W powiecie ostródzkim nowi osadnicy w Biesalu zwrócili się do Starostwa Powiatowego w Ostródzie o przydzielenie kaplicy ewangelickiej² na rzecz Kościoła katolickiego. W piśmie datowanym na 27 grudnia 1945 r. wójt gminy Biesal, Rogulski, w imieniu mieszkańców prosił władze powiatowe w Ostródzie „o wyjednanie u odnośnych Władz zezwolenia na urządzenia wymienionej kaplicy na wyznanie rzymskokatolickie”. Dodawał, że liczba ewangelików jest znikoma, a wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego jest przeważająca większość³. W ślad za pismem, 26 lutego 1946 r., wójt gminy Biesal wystosował kolejny dokument, podając dokładne dane statystyczne wyznawców obu wyznań. Pisał, że:

- „1. Gromada Biesal liczy 8 ewangelików i 66 wyznawców rzym. kat.
2. Gromada Tomaryny liczy 9 ewangelików i 143 wyznawców rzym. kat.
3. Gromada Jedaminy liczy 8 ewangelików i 40 wyznawców rzym. kat.
4. Gromada Podlejski liczy 8 ewangelików i 45 wyznawców rzym. kat.”.

Na tym terenie mieszkało zatem 33 ewangelików i 294 katolików. W piśmie wójt zaznaczył także, że „ewangelicy są to Mazurzy i zgłaszają chęć na przydzielenie kaplicy poewangelickiej do wyznania rzym. kat.”⁴. Decyzja o przydzielenie w Biesalu kaplicy poewangelickiej Kościołowi rzymskokatolickiemu zapadła 26 kwietnia 1946 r. za zgodą Wojewódzkiego Urzędu Mazurskiego, Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie⁵. Po przejęciu świątyni przez katolików, 2 maja 1946 r. protest do władz wojewódzkich wystosował pastor z Maniek, który uważał to za działanie bezprawne i uzasadniał, że wyznawców Kościoła ewangelickiego w Biesalu i sąsiednich miejscowościach jest nadal sporo. Władze wojewódzkie zwróciły się do Starostwa Powiatowego w Ostródzie, by podało dokładne dane dotyczące liczby ludności wyznania rzymskokatolickiego i ewangelickiego oraz udzieliło odpowiedzi na pytania:

- Czy kaplica w Łęgutach jest wystarczająca dla ewangelików oraz w czym posiadaniu jest kościół w Mańkach?
- Jakie inne względy przemawiają za oddaniem kościoła katolikom?
- Jakie zdanie ma w tej sprawie powiatowa albo miejska Rada Narodowa, a także Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy?

² Kaplica w Biesalu została wybudowana przez wspólnotą protestancką w drugiej połowie XIX w. Biesal po wybudowaniu traktacji kolejowej zaczął się dość szybko rozwijać, z każdym rokiem przybywało mieszkańców, a także wyznawców Kościoła protestanckiego. Być może powstanie kaplicy dojazdowej w Biesalu można łączyć z groźbą rekatolizacji mieszkańców przez pątników przybywających pociągami do Biesala, a stąd pieszo pielgrzymujących do Gietrzwałdu. Ruch pątniczy był na tyle duży, że nie mogli przyglądać się temu ze spokojem pastory z Maniek i czynili wszystko, by wybudować kaplicę dojazdową.

³ APO, sygn. M-12761, Przydział kościołów poewangelickich (1945–1946), Pismo wójta gminy Biesal do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z 27 XII 1945 r., s. 5.

⁴ Ibidem, Pismo wójta Gminy Biesal do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z 26 II 1945 r., s. 4.

⁵ Ibidem, Pismo starosty powiatowego z Ostródy z 26 IV 1946 r., s. 1.

– Jakie są dowody na piśmie, że Mazurzy ewangelicy zgłaszają chęć oddania kościoła do użytkowania przez Kościół rzymskokatolicki?

– Ile kościołów znajduje się na terenie gminy Biesal i w jakiej są od siebie odległości?⁶

Mimo protestu pastora z Maniek, kościół w Biesalu służył wspólnocie katolickiej. W 1946 r. wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego utworzyli na terenie przykościelnym cmentarz, bowiem uważali, że nie godzi się im grzebać na jednym cmentarzu z Niemcami. Każdy ewangelik był utożsamiany z Niemcami, dlatego czyniono wszystko, by założyć cmentarz, na którym będą grzebani tylko katolicy, którzy przybyli z „centralnej Polski”. Pierwsze pogrzeby na cmentarzu w Biesalu odbyły się pod koniec 1946 r.

Wyznawcy Kościoła ewangelickiego mieli swój cmentarz, na którym grzebali zmarłych od kilku stuleci. Ostatni pogrzeb odbył się w 1959 r., pochowano wówczas mieszkankę Biesala Emmę Gorny, urodzoną w 1902 r. Obecnie cmentarz jest w opłakanym stanie. Nagrobki są zniszczone, groby w większości zdewastowane, tablice nagrobne porzucane. Tylko z kilku tablic nagrobnych można odczytać nazwiska pogrzebanych osób.

Podobna sytuacja miała miejsce w gminie Szyldak. Mieszkańcy gromady Gaje i sąsiednich miejscowości zwrócili się z pismem datowanym na 20 stycznia 1946 r. do Starostwa Powiatowego w Ostródzie o przyznanie kościoła ewangelickiego w Wigwałdzie. Sołtys wsi Gaje, W. Grochowski, zaznaczył, że świątynia jest w 20% zniszczona, ale mieszkańcy będą się starali przywrócić dawną świetność kościołowi⁷. Władze wojewódzkie zażądały od Starostwa Powiatowego podania dokładnego wykazu wyznawców obu wyznań. Wójt gminy Szyldak w piśmie z 13 lutego 1946 r. podał, że na terenie gminy mieszka 1184 katolików oraz 650 ewangelików. Zaznaczył także, że na terenie gminy nie mieszka ani jeden ksiądz katolicki i w żadnym kościele nie są sprawowane Msze św.⁸ Dokładniejsze dane, dotyczące wyznawców obu wyznań gromady Gaje podał starosta powiatowy z Ostródy T. Raczyński w piśmie do Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski w Olsztynie w Wydziale Społeczno-Politycznym⁹. Wydział Społeczno-Polityczny poprosił Starostwo Powiatowe o dokładniejsze informacje dotyczące gminy Szyldak. Należało podać liczbę i określić, jakie kościoły znajdują się w gminie Szyldak oraz podać, pod jakim wezwaniem jest kościół, którego dotyczy pismo, czy

⁶ Ibidem, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego W. Jeżowskiego do starosty powiatowego w Ostródzie z 22 V 1946 r., s. 37.

⁷ Ibidem, Pismo sołtysa wsi Gaje, W. Grochowskiego do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z 20 I 1946 r., s. 10.

⁸ Ibidem, Pismo wójta gminy Szyldak J. Wątyły do starosty powiatowego w Ostródzie z 13 I 1946 r., s. 8.

⁹ Ibidem, Pismo starosty powiatowego w Ostródzie z 19 II 1946 r., s. 7.

jest on użytkowany i przez kogo. Poproszono także w tej sprawie o opinię powiatową albo miejską Radę Narodową, albo Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy. Domagano się mapy powiatu z podziałem na gminy i zaznaczonymi kościołami, ewangelickimi i katolickimi, oraz chciano poznać stanowisko starosty w tej kwestii¹⁰.

Mieszkańcy Miłomłyna i okolicznych miejscowości również zwrócili się do władz państwowych o przydział kościoła ewangelickiego na rzecz wspólnoty katolickiej. W imieniu mieszkańców pismo do władz państwowych w Ostródzie skierował wójt gminy Miłomłyn Stefan Urbański, prosząc także o przysłanie do parafii księdza, który będzie odprawiał Mszę św.¹¹

Starosta powiatowy z Ostródy T. Raczyński 24 stycznia 1946 r. skierował pismo do pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski do Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie o przydział świątyni. W piśmie zaznaczył, że mieszkańcy uporządkowali świątynię. Podał także liczbę katolików, których w Miłomłynie mieszkało wówczas 667, a ewangelików było 670¹². Kilka miesięcy wcześniej do władz wojewódzkich wpłynęły pisma od sołtysów, którzy także podali dokładną liczbę wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego. I tak sołtys Szczepan Majewski z Boguszewa w piśmie z 23 listopada 1945 r. podał, że na terenie wsi mieszka 129 Polaków katolików, nie ma natomiast ewangelików¹³. Sołtys Zalewa w zaświadczeniu z 23 listopada 1946 r. informował władze, że w gromadzie mieszka 230 Polaków katolików i 50 Mazurów ewangelików¹⁴.

Mieszkańcy Tyrowa także wystąpili z pismem do władz państwowych o przekazanie domu ewangelickiego na użytek Kościoła katolickiego i tak jak sołtysi gminy Miłomłyn oraz Tyrowa podali dokładne dane dotyczące wyznawców obu Kościołów. Władysław Tkoczyk, sołtys Tyrowa, w piśmie z 24 listopada 1945 r. informował, że we wsi mieszka obecnie 317 Polaków katolików, a Mazurów ewangelików jest 115¹⁵. Sołtys Reszek pisał, że we wsi mieszka 142 katolików i jedna mazurska katolicka rodzina, a wyznawców Kościoła ewangelickiego jest 41¹⁶. Sołtys z Brzydowa donosił, że na terenie gromady mieszka 452 Polaków katolików i 118 Mazurów ewangelików¹⁷. Sołtys z Wirwajd w zaświadczeniu szacował liczbę wyznawców na

¹⁰ Ibidem, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego W. Jeżowskiego do starosty powiatowego w Ostródzie z 7 V 1946 r., s. 6.

¹¹ Ibidem, Pismo wójta gminy Miłomłyn z 31 XII 1945 r., s. 18.

¹² Ibidem, Pismo starosty powiatowego Ostródy T. Raczyńskiego do naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie z 24 I 1946 r., s. 13.

¹³ Ibidem, Pismo sołtysa z Boguszewa z 23 XI 1945 r., s. 16.

¹⁴ Ibidem, Pismo sołtysa z Zalewa z 23 XI 1945 r., s. 17.

¹⁵ Ibidem, Pismo sołtysa Tyrowa z 24 XI 1945 r., s. 19.

¹⁶ Ibidem, Pismo sołtysa z Reszek, s. 20.

¹⁷ Ibidem, Pismo sołtysa z Brzydowa z 21 XI 1945 r., s. 21.

terenie wioski – 90 Polaków katolików i jeden ewangelik¹⁸. Pismo do władz państwowych wysłał także wójt gminy Tyrowo, który pisał, że na terenie gminy mieszka 2000 Polaków katolików i około 600 wyznawców Kościoła ewangelickiego¹⁹.

Mieszkańcy Ornowa (zaraz po zakończeniu II wojnie światowej miejscowość nazywano Arnowo) także prosili o przydział świątyni ewangelickiej z przeznaczeniem do kultu katolickiego. W piśmie do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z 6 października 1945 r. pisali, że w miejscowości jest kościół, ale nie ma ani plebanii, ani duchownego, gwarantowali jednak opiekę nad kościołem. Pod petycją podpisało się 80 mieszkańców. Wicestarosta z Ostródy A. Karbonowski na prośbę naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie poinformował Wydział pismem z 18 czerwca 1946 r. o sytuacji wyznaniowej w Ornowie. Pisał, że we wsi jest jedna kaplica, wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego – 821, a ewangelików – 415. Ponadto dodawał, że kościół w Ornowie w październiku 1945 r. został wyremontowany przez katolików i jest przez nich użytkowany. Wicestarosta zakończył pismo: „[...] moim zdaniem, jak również Powiatowej Rady Narodowej przydzielenie tego kościoła ewangelikom byłoby bardzo krzywdzące katolików, jak również nadmienić muszę, że ewangelicy wokół mają kaplice swoje, z których mogą korzystać, kaplice te są odległe zaledwie o kilka kilometrów od siebie”²⁰. Kościół od tamtej pory służy wspólnocie katolickiej. Obecnie jest kościołem dojazdowym parafii Brzydowo.

Oprócz pisma o przydział kościoła, mieszkańcy Ornowa wystosowali w tym samym czasie petycję, która dotyczyła następującej kwestii: „większość osiedleńców wsi Ornowo to zdemobilizowani wojskowi i ich rodziny. Na zebraniu ogólnym wsi wyłonił się wniosek, by wieś Arnowo przemianować na wieś Marszałka Roli-Żymierskiego *Żymierki*”²¹. Mimo złożonego wniosku, miejscowość nie zmieniła nazwy.

W powiecie morąskim mieszkańcy Florczak także zwrócili się z prośbą do władz państwowych o przekazanie świątyń ewangelickich na rzecz Kościoła katolickiego. Pismo o przydział kościoła zostało wysłane 9 grudnia 1945 r. do Starostwa Powiatowego w Morągu. Starosta morąski zwrócił się w tej sprawie do władz wojewódzkich. Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie 2 maja 1946 r. skierował standardowe pismo do Starostwa Powiatowego w Morągu, by podano dodatkowe informacje dotyczące m.in. użytkowania kościoła, struktury ludności z podziałem na katolicką i ewangelicką,

¹⁸ Ibidem, Pismo sołtysa z Wirwajd z 21 XI 1945 r., s. 22.

¹⁹ Ibidem, Pismo wójta gminy Tyrowo z 25 XI 1945 r., s. 23.

²⁰ Ibidem, Pismo wicestarosty Powiatu Ostróda z 18 VI 1946 r., s. 30.

²¹ Ibidem, Pisma mieszkańców Arnowa z 6 X 1945 r., s. 26–27.

liczby świątyni obu tych wyznań oraz przedstawienia stanowiska w tej sprawie przez powiatową lub miejską Radę Narodową, lub Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy²². Ostatecznie kościół przyznano wspólnocie katolickiej. W pierwszych latach po wojnie obsługiwali go księża z Gietrzwałdu, którzy w każdą niedzielę sprawowali tam Mszę św.

W powiecie kętrzyńskim osadnicy przejęli kościoły w Windzie i Srokowie. Starosta powiatowy w Kętrzynie Stefan Nawrocki informował władze wojewódzkie w Olsztynie o sytuacji wyznaniowej w tych dwóch miejscowościach. W piśmie z 15 czerwca 1946 r. pisał, że w Windzie jest jeden kościół, a w Srokowie dwa, z tym, że jeden jest użytkowany, natomiast drugi jest zdewastowany. W Windzie i Srokowie kościoły były użytkowane przez katolików. Podział wyznaniowy przedstawiał się następująco:

- w Windzie mieszkało około 800 katolików i około 300 ewangelików,
- w Srokowie – 1031 katolików i 60 ewangelików.

Ponadto starosta zaznaczył, że ewangelikom można przekazać domy w wyżej wymienionych miejscowościach, a Powiatowa Rada Narodowa pismem z 12 czerwca 1946 r. wypowiedziała się za przekazaniem kościołów parafiom rzymskokatolickim²³.

W połowie czerwca 1946 r., kiedy na terenie diecezji warmińskiej sytuacja znacznie się zmieniła, 21 czerwca w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyła się konferencja wyznaniowa, na której było zaledwie 10 osób. Władze państwowe reprezentował wicewojewoda T. Koral-Krzysztof, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Jeżewski i Leyding-Mielecki jako protokolant. Obecny był także bp Najder z Warszawy, ks. superintendent Chambera z Ameryki, ks. Burchard Gustaw z Warszawy – przedstawiciel Kościoła Metodystycznego w Polsce, ks. senior E. Frischke z Olsztyna – przedstawiciel Polskiego Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. Kobylecki kanclerz Kurii Biskupiej w Olsztynie, przedstawiciel Kościoła rzymskokatolickiego. Na spotkanie zaproszono także dwóch starostów – z Ostródy – Raczyńskiego i z Nidzicy – Pyszkowskiego. Konferencję rozpoczął naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego, który zaznaczył, że na terenie Okręgu Mazurskiego nastąpiła zmiana wyznaniowa i należy jak najszybciej uregulować stosunki międzywyznaniowe, by uniknąć niepotrzebnych zadrażnień i napięć społecznych. Kwestię sporną stanowiły wówczas budynki kościelne, które były własnością Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Zaznaczył także, że problem ten należy najpilniej rozwiązać na terenie powiatu ostródzkiego i nidzickiego. Ks. Kobylecki w swoim wystąpieniu na konferencji podkreślił, że „stan liczebny poszczególnych wyznań zmienił się zasadniczo” na korzyść wyznania rzymskokatolickiego. Nie-

²² Ibidem, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie z 2 V 1946 r., s. 24.

²³ Ibidem, Pismo starosty powiatowego w Kętrzynie z 15 VI 1946 r., s. 33.

gdyś katolicy byli w diasporze, a dziś sytuacja jest odwrotna – w diasporze znaleźli się wyznawcy Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Wypowiedź zakończył stwierdzeniem, że przydział świątyń poewangelickich powinien być zależny od liczby wiernych danego wyznania. Wicewojewoda T. Koral-Krzysztof poparł ks. Kobyleckiego. Jednak przedstawiciele Kościoła ewangelickiego stwierdzili, że spadkobiercami wszelkiego mienia po Kościele ewangelicko-unijnym jest Kościół ewangelicko-augsburski, a na terenie powiatów Nidzica i Ostróda – Kościół metodystyczny, Kościoły, które są zbliżone dogmatycznie. Ks. senior Friszke zaznaczył, że „zasadniczych różnic dogmatycznych między Kościołem ewangelicko-augsburskim i metodystycznym nie ma”. Mówił dalej, „by nie przeszkadzać sobie nawzajem wszędzie tam, gdzie Kościół metodystyczny zaczął już pracę, w pierwszym rzędzie w pow. nidzickim i ostródzkim, Kościół ewangelicko-augsburski pracy podejmować nie będzie, zgadzają się na zajmowanie świątyń, odstępując niejako wiernych”. Starosta Pyszkowski z Nidzicy postawił tezę, by rewindykacja świątyń odbywała się na podstawie badań historycznych. Kościoły pierwotnie katolickie miałyby wrócić do Kościoła katolickiego. Natomiast bp Najder zaznaczył, że Kościół metodystyczny na terenie powiatu ostródzkiego ma 5 tys. wyznawców zadeklarowanych i zajmuje siedem świątyń oraz cztery kaplice. Taki stan należy pozostawić, a nawet powiększyć ze względu na rozmieszczenie wyznawców. Wskazał, że przedmiotem sporu są kościoły lub kaplice w Ostródzie, Kraplewie, Tyrowie, Turznicy, Glaznotach, Barkfredzie (kaplica), Lipowie (kaplica), Borkach (kaplica), w gminie Miłomłyn, Szmykwałdzie (kościół spalony, ale pozostała plebania), Dąbrównie, Leszczu, Marwałdzie (kościół zajęty przez katolików, nabożeństwa odbywają się w domu prywatnym), Ruszkowie (kościół zajęty przez katolików), Gietrzwałdzie, Szyldaku i Dylewie. Ks. Kobylecki podał dane statystyczne, wskazując na ogromną przewagę wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego w powiecie ostródzkim i w samej Ostródzie, zaznaczając, że w mieście jest tylko jeden kościół katolicki, a ewangelicy mają jeden kościół i trzy kaplice. Bp Najder przedstawił inne dane statystyczne, wskazując, że Kościół ewangelicki może odstąpić dwie kaplice ewangelickie na rzecz Kościoła katolickiego. Konferencja zakończyła się bez podjęcia wiążących decyzji, a kwestie sporne co do podziału kościołów pounijnych przekazano do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie²⁴.

Od tego momentu proces przejmowania świątyń ewangelickich przez katolików znacznie się spowolnił. Wiele kościołów stało pustych, bez opieki duszpasterskiej. Czas działał na niekorzyść tych obiektów, a niewielkie wspólnoty Kościoła ewangelicko-augsburskiego nie były w stanie ponosić ogrom-

²⁴ APO, syg. M-12760, Organizacja kościoła (1945). Sprawozdanie z konferencji wyznaniowej odbytej w 21 VI 1946 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, s. 40.

nych kosztów finansowych, np. potrzebnych na remonty tych świątyń. Bywały takie sytuacje, gdy na prośbę Kościoła ewangelickiego świątynie przejęte przez księży katolickich ponownie wracały do ewangelików. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w Nawiadach. Pierwszy powojenny proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Mrągowie, ks. Władysław Dudziak, przez kilka niedziel sierpnia 1945 r. odprawiał Msze św. w ewangelickim kościele w Nawiadach. Wspomina on tamto wydarzenie tak: „[...] następnej niedzieli postanowiłem odprawić Msze św. w Nawiadach. Zwróciłem się do starosty Krzewińskiego o przyznanie stojącego tam kościoła dla wojska i osadników. Przydział otrzymałem. W niedzielę pojechałem do Nawiad, z Piecek nikt nie przyjechał. Odprawiłem Mszę św. z kazaniem. Mazurzy ewangelicy przyglądali się z daleka, do kościoła jednak nie weszli, a gdy po Mszy św. siedłem z wójtem na posiłek, kilka kamieni rzuconych przez mazurskich wyrostków potoczyło się za nami po bruku.

Następnej niedzieli na próżno czekałem na konie, mające zawieźć mnie do Nawiad. W ciągu tygodnia przybył na plebanię wójt i powiedział, że klucze od kościoła zabrali od niego żołnierze radzieccy, kwaterujący w szkole w Pieckach i oddali ewangelikom, którzy pod przewodnictwem młynarza odprawiali swoje nabożeństwo. Udałem się w tej sprawie do starostwa, milicji i do władz bezpieczeństwa, ale nikt nie spieszył się odebrać kluczy. Długo argumentowałem, że kościół w Nawiadach jest kościołem pokatolickim, że osadnicy i wojsko muszą mieć gdzie się modlić i że prestiż władz polskich wymaga, by decyzja władz polskich nie była lekceważona²⁵. Opisuje także, jak w każdą niedzielę, kiedy przyjeżdżał odprawić Mszę św., nikt nie przychodził – ani ludność z Piecek, ani kwaterujący w pobliskich miejscowościach żołnierze. Świątynia nawiadzka pozostała do 1981 r. w rękach Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ks. W. Dudziak odnotował także w swoich wspomnieniach, że w lipcu 1945 r. władze wojewódzkie obiecywały, że przekazają połowę świątyń ewangelickich na rzecz Kościoła katolickiego. W tej sytuacji złożył wszystkie wymagane dokumenty stosownie do zarządzeń Kurii Biskupiej w Olsztynie. Jednak już na początku 1946 r. władze państwowe oddały pastorem wszystkie kościoły w powiecie mrągowskim.

Kościół ewangelicki po II wojnie światowej na Mazurach czynił wszystko, by zachować stan posiadania po byłym Kościele ewangelicko-unijnym w byłych Prusach Wschodnich. Od tego zależało jego dalsze funkcjonowanie na tych ziemiach. Rada Kościoła ewangelicko-augsburskiego obsadzała parafie pastorami przybyłymi z Polski. W powiecie mrągowskim pastor E. Szendel obsługiwał parafię Ukta, Nawiady i Piecki, w Mikołajkach posługę duszpasterską pełnił pastor Pilch, a w Mrągowie pastor J. Szczech. Jak zaznaczył

²⁵ K. Sopuch, W. Dudziak, *Z pogranicza kurpiowsko-mazurskiego 1945–1947*, Ostrołęka 1993, s. 85.

ks. Dudziak w swoich wspomnieniach, przybycie pastorów na ten teren spowodowało wycofanie wcześniejszej decyzji starosty o przekazaniu połowy kościołów katolikom²⁶.

W niektórych miejscowościach, zwłaszcza tam, gdzie zmniejszała się liczba wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a co za tym idzie – rosły trudności w utrzymaniu budynków parafialnych, pastory odstępowali świątynie ewangelickie katolikom. Na prośbę duchownych Kościoła rzymskokatolickiego pastory odsprzedawali świątynie za symboliczną złotówkę. Tak uczynił pastor z Ukty E. Szendel, który poznawszy swój teren duszpasterski, odstąpił katolikom kościół w Pieckach.

Ks. Dudziak, wracając z Nawiad ze Mszy św. niedzielnej, zajeżdżał do sołtysa w Pieckach i przedstawił mu możliwość osiedlenia się księdza w Pieckach na stałe, podpowiadając sposób działania w tej kwestii. Wyjaśnił, że delegacja z Piecek powinna się udać do pastora w Ukcie i poprosić o przekazanie katolikom kościoła w Pieckach. Ks. Dudziak tak wspomina tamto wydarzenie: „[...] delegacja z Piecek pojechała do pastora i ten przyjął ich, lecz na ich prośbę o kościół odpowiedział, że muszą ja do niego pojechać. Cóż było robić? Poprosiłem o podwodę i pojechałem. Pastor Szendel przyjął mnie grzecznie, [...] po rozmowie powiedział na zakończenie, że przyjedzie do mnie na plebanię i tam załatwimy sprawę”²⁷. Ks. Szendel przyjechał do ks. Dudziaka²⁸ i po długiej rozmowie z ks. Chomskim wyraził pisemną zgodę na przekazanie kościoła w Pieckach. Ks. Chomski za ten gest pastora przekazał mu w prezencie świniaka, przywiezionego z Holszan (Wileńszczyzna), obiecał także pomoc finansową przy zakupie konia z UNRY, jeśli komisja mu go przyzna. Ks. Chomski mieszkał w Pieckach do 4 lipca 1946 r.²⁹

Zakończenie

Po II wojnie światowej zmieniło się zarówno oblicze wyznaniowe, jak i narodowościowe dawnych Prus Wschodnich. Na te ziemie przybywała ludność z różnych stron Polski, w znacznej mierze wyznania rzymskokatolickie-

²⁶ Ibidem, s. 91.

²⁷ K. Sopuch, W. Dudziak, *Z pogranicza*, s. 97.

²⁸ Ks. Władysław Dudziak urodził się we wsi Lipianka w parafii Goworowo w 1910 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1937 r. z rąk ks. abp. Romualda Jałbrzykowskiego. Do wybuchu II wojny światowej pracował w diecezji wileńskiej w Szumsku i Holszanach. Po wojnie objął parafię w Mrągowie, gdzie był proboszczem do 1960 r., a następnie pracował w Kętrzynie w parafii św. Jerzego. Zmarł 15 stycznia 1987 r. Pogrzeb odbył się 19 stycznia w Mrągowie, gdzie został pochowany na cmentarzu komunalnym. Po kilku miesiącach od jego śmierci odsłonięto w przedsionku kościoła w Mrągowie tablicę następującej treści: „Śp. Ks. Kanonikowi Władysławowi Dudziakowi 1910–1987, pierwszemu proboszczowi parafii Mrągowo, gorliwemu duszpasterzowi, wychowawcy młodzieży – Wychowankowie. *Bóg sprawuje wszystko we wszystkich*”. Zob. K. Sopuch, W. Dudziak, *Z pogranicza*, s. 98 nn.

²⁹ Ibidem, s. 97.

go. Przyjeżdżając na Warmię, Mazury i Powiśle zajmowała świątynie poewangelickie dla własnego kultu. Dzięki ogromnej determinacji wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego wiele świątyń ocalało od zniszczenia i zapomnienia. Trudno mówić o ekumenizmie w pierwszych latach powojennych. W miejsce Kościoła ewangelicko-unijnego, który przestał działać na Warmii i Mazurach po 1945 r., powstała nowa struktura organizacyjna Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Podobne trudności miał Kościół rzymskokatolicki, stojący przed koniecznością budowania na nowo zarówno struktur diecezjalnych, jak i parafialnych.

ÜBERNAHME DER EVANGELISCHEN KIRCHEN
DURCH DIE KATHOLISCHE BEVÖLKERUNG IM BEREICH
DER DIÖZESE ERMLAND IN DEN JAHREN 1945–1946
(ZUSAMMENFASSUNG)

Die meistens katholische Bevölkerung, die im Zuge der Nachkriegsübersiedlungen in Erm-land, Masuren und in der Weichselgegend angesiedelt wurde, hat die dort bestehenden evangelischen Kirchengebäude für den eigenen Kult eingenommen. Die Kreisverwaltungen haben diesbezüglich keine eigenen Entscheidungen getroffen, ohne die Verwaltung der Wojewodschaft zu konsultieren. Diese haben ihrerseits mehr Informationen bezüglich der Zahl der katholischen und evangelischen Bevölkerung sowie bezüglich des Zustandes des konkreten Kirchengebäudes und seiner momentanen Verwendung eingefordert. Dabei wurden auch andere Gremien, wie die in den Städten und Kreisen angesiedelten Nationalräte (Rady Narodowe) oder auch das Zwischenparteiliche Komitee der Verständigung (Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy) um ihre Meinung gebeten. In den ersten zwei Nachkriegsjahren hat die staatliche Gewalt die evangelischen Kirchen meistens den Katholiken übergeben. Neben der eigenhändigen Besetzung der Kirchen gab es auch Situationen, in denen die evangelischen Pastoren, angesichts der Bevölkerungssituation auf konkretem Gebiet, ihre Kirchengebäude selbst den Katholiken übergeben haben. Diese Veränderungen haben jedoch die sich neu organisierende Leitung der evangelisch-augsburgischen Kirche in Erm-land und Masuren beunruhigt. Ihre Repräsentanten haben die Rückgabe der eingenommenen Kirchen gefordert. Zur Lösung dieses Problems wurde am 21 Juni 1946 im Wojewodschaftsamt in Olsztyn/Allenstein eine Konferenz der verschiedenen Bekenntnisse organisiert. Trotz der lebhaften Diskussion und des Meinungsaustausches konnte der Konflikt nicht vollständig gelöst werden. Es wurde dabei lediglich der Prozess der Besetzungen der evangelischen Kirchen eingedämmt.